Rok X. Nr. 148 Sosnowiec, piątek 31 maja 1935 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
...es Redakcji, Ad...racji i Dru... Sosnowiec, ...traina 1a
...on Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Olbrzymi pożar 3 wsi w powiecie zawierckim

LUDNOŚĆ WSI JAWORZNIK BIERNIE PRZYGLĄDAŁA SIĘ SZALEJĄCEMU ŻYWIOŁOWI. — STRATY WYNOSZĄ ZGÓRĄ 100 TYS. ZŁOTYCH. — OGIEŃ PRAWDOPODOBNIE POWSTAŁ WSKUTEK PODPALENIA.

Wczorajszej nocy pomiędzy godziną 9 — 11.30 przed północą w trzech wsiach gminy Żarki w powiecie zawierckim, prawie równocześnie wybuchły groźne pożary.

Ogień wybuchł we wsiach Wysoka Jaworzniku oraz osadzie Żarki, powodując wielkie straty na ogólną sumę zgóra 100.000 złotych.

We wsi Wysoka pastwą rozszalałego żywiołu padło

6 domów mieszkalnych i 4 stodoły,

na ogólną sumę około 20.000 zł.

W osadzie Żarki ogień objął zgrupowane blisko siebie stodoły i zabudowania gospodarskie, które spłonęły doszczętnie.

Ogółem ogień strawił

40 stodół z rozmaitemi narzędziami gospodarskiemi.

Straty obliczają na 50 tys. złotych.

We wsi Jaworznik spłonęło w czasie pożaru

9 domów mieszkalnych i 2 stodoły.

Straty wynoszą zgórą 20 tysięcy złotych.

Z całej okolicy przybyły na ratunek płonącym wsiom straże ogniowe, które miały bardzo utrudnioną pracę.

Charakterystyczny jest fakt, że ludność Jaworznika przyglądała się biernie płonącym domom i nie uczyniła nic, aby uratować choć część dobytku sąsiadów, których

zabudowania ogarnęły płomienie.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie wskazuje niezbicie, że w Jaworzniku powstał pożar naskutek

zbrodniczego podpalenia.

Jeżeli chodzi o Jaworznik, to w miejscowości tej już poraz trzeci w bieżącym roku powstały pożary wskutek podpalenia.

Stan moralny ludności tej wsi jest ści tej wsi jest

wyjątkowo niski.

Większość bowiem złodziei i koniokradów w powiecie zawierckim, rekrutuje się spośród mieszkańców Jaworznika.

Obecnie w Jaworzniku przeprowadzana jest komasacja gruntów, a w związku z tem zachodzi często konieczność opuszczania zabudowań.

Prawdopodobnie więc dlatego mieszkańcy tej wsi

puścili cały swój dobytek z dymem.

Akcja ratunkowa trwała całą noc. Piętnaście okolicznych straży wytężało wszystkie siły, aby zlokalizować pożar i uratować pozostałe domostwa.

Akcję tę utrudniała sama ludność, która przeważnie biernie patrzała,

jak rozszalały żywioł niszczył cały dobytek.

Na miejsce pożaru przybył starosta Zagórski, komendant powiatowy policji kom. Siwoń, instruktor powiatowy straży ogniowych Wochtman i prezes straży dyr. Erbe.

Śledztwo niewątpliwie doprowadzi do ustalenia istotnych przyczyn powstania pożaru i wykrycia zbrodniczych podpalaczy.

W Gołonogu wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Zaczyńskiego. Spłonął dom mieszkalny, stodoła i chlew, ogólnej wartości 600 zł.

Pożar powstał od iskier z komina.

Przewiezienie serca Marsz. Piłsudskiego do Wilna

WARSZAWA, 30. 5. (wł.) Jutro nastąpi uroczysta przewiezienie serca ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego do Wilna, gdzie zgodnie z Jego wolą złożone zostanie u stóp Matki Marszałka, której zwłoki zostaną przywiezione z Litwy.

Kpt. Lepecki i P. Kadenacy przeprowadzili już rozmowy w związku z przewiezieniem zwłok Matki Marszałka z Sugint do Wilna.

Rząd litewski wyraził, jak wiadomo zgodę na przewiezienie zwłok, uczynił to zaś na skutek interwencji rządu estońskiego. Mianowicie prezydent Rzplitej prof. Mościcki zwrócił się do naczelnika państwa estońskiego, Paetsa, który ze swej strony osobiście przekazał życzenie polskiego rządu prezydentowi Smetonie. Prez. Smetona uznał za możliwe wyrażenie zgody na życzenie Polski i wydał odpowiednie zarządzenia.

Według informacyj, jakie nadeszły z pogranicza, przywiezienie zwłok Matki Marszałka nastąpi w najbliższych dwuch dniach.

Do czasu tego urna z sercem Marszałka Piłsudskiego pozostawać będzie w kościele św. Teresy w Wilnie.

Okropne spustoszenia po nawałnicy pod Kępnem i pod Kielcami

ZNISZCZONE MOSTY, GROBLE i DROGI. — OFIARY w LUDZIACH

Nawałnica, jaka przeszła nad pow. kieleckim, o czem donosiliśmy, wyrządziła ogromne spustoszenie w zasiewach i zniszczyła gdzieniegdzie groble i mosty.

Na miejsce katastrofy udał się natychmiast starosta powiatowy Porembalski w towarzystwie kierownika powiatowego zarządu drogowego inż. Kopeli i inspektora dróg gminnych p. Rybińskiego. Po zbadaniu szkód na miejscu wydano doraźne zarządzenia, zabezpieczające komunikację drogową co zaś do szkód w zasiewach, starosta Porembalski polecił wójtom dokładne zbadanie szkód, poniesionych przez rolników.

Pozatem dokładnie zbadano szkody, wyrządzone na drogach. Okazało się, że są one poważne. I tak, na drodze państwowej Białogon — Wyczerpy Dolne przyczółki mostu położonego nad rzeką Bobą w Białogonie zostały podmyte. Na tejże drodze na 34 klm. woda rozerwała groble drogową i zniszczyła istniejący tam przepust. Na drodze powiatowej Samsonów — Odrowążek zostały zerwane mosty drewniane w Samsonowie i Szałasie, zaś na drodze Mniów — Krasna zostały podmyte przyczółki mostu, oraz rozmyta grobla drogowa na długości 20 mtr. w Kraśnie, rozerwana grobla drogowa na długości 25 m. w Jasiowie i wreszcie zerwana grobla drogowa i uszkodzony mosta drewniany w Umrze oraz w Bugaju na drodze Kostomłoty — Stranczyn.

Gospodarstwa rybne, położone w dolinie rzeki Bobrzy całkowicie zniszczone, zaś urządzenia piętrzące przy zakładach wodnych w większości wypadków zostały zniesione przez gwałtowny napływ wód, sięgających około 3 metry ponad poziom normalny.

Strat nie zdołano dotychczas ustalić. W czasie burzy piorun uderzył w stodołę Antoniego Ziemnickiego we wsi Smochowice, pow. kieleckiego, która spłonęła doszczętnie. We wsi Masłów — Parcele, pow. kieleckiego, 2-letni syn gospodarza Franciszka Gajdy, bawiąc się po burzy przed domem wpadł do przydrożnego rowu, napełnionego wodą i utonął.

ŻYWA POCHODNIA

STRASZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI.

We wsi Czarna, pow. kieleckiego, małżonkowie Bębnowie idąc na roboty polne, pozostawili w domu 11-letnią dziewczynkę i 6-cio letniego chłopczyka. Dziewczynka w czasie nieobecności rodziców zajęła się przygotowaniem dla nich kolacji, przyczem przy przestawianiu garnków, wskutek nieostrożności zapaliła się na niej sukienka.

Nieszczęśliwa wybiegła z krzykiem na podwórko, gdzie podsycany wiatrem ogień buchnął płomieniem, obejmując ciało nieszczęśliwej. Wskutek odniesionych ran dziewczynka po dwu godzinach strasznych męczarni zmarła

Na 10 lat więzienia

BARCELONA, 30. 5. (wł.) Zakończony został proces przeciwko członkom katalońskiego rządu powstańczego.

Premjer rządu powstańczego i członkowie skazani zostali po 10 lat więzienia.

—:o:—

Wyniki ligowe

Garbarnia — Śląsk 5:1 (2:1).

Niemcy wystąpią z projektem zachodnio-europejskiego paktu lotniczego?

LONDYN, 30. 5. — Bawiący chwilowo w Berlinie korespondent dyplomatyczny „New Chronicle" German Bartlett telegrafuje do swego dziennika, że w końcu bieżącego tygodnia rząd niemiecki prześle W. Brytanji projekt zachodnio - europejskiego paktu lotniczego.

Odpowiedź na pytania ambasadora brytyjskiego co do niektórych punktów umowy kanclerza Hitlera udzielona ma być również w najbliższych dniach. Bartlett wyraża przekonanie, że rząd brytyjski nie miał nigdy przedtem lepszej okazji, aby podjąć szczere rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń. Ale o ile rozmowy te mają być uwieńczone powodzeniem — pisze korespondent — rząd brytyjski powinien podjąć ryzyko traktowania Hitlera jako uczciwego człowieka i porzucić wszelkie usiłowania zmuszenia Niemiec do powrotu do ligi narodów.

WIEDEŃ, 30. 5. — Jednym z najważniejszych celów niemieckiej polityki zagranicznej jest — wedle nadeszłych tu informacyj — zawarcie konwencji lotniczej, którą propaguje także w wysokim stopniu Anglja. Koła niemieckie wyrażają przekonanie, że pakt powietrzny byłby najważniejszym instrumentem dla rozpoczęcia rokowań międzynarodowych także co do całego szeregu aktualnych kwestyj politycznych.

—o—

Hitler spotka się z królem Borysem

WIEDEŃ, 30. 5. Kanclerz Hitler spotka się z królem Borysem — wedle obiegających tu pogłosek — w najbliższym czasie w Koburgu, gdzie nastąpić ma ugruntowanie porozumienia niemiecko - bułgarskiego na podstawie rokowań przeprowadzonych przez premjera Goeringa z królem Borysem w czasie jego pobytu w Sofji.

—o—

Znowu rozgorzała wojna między Boliwją i Paragwajem

BUENOS AIRES, 30. 5. Mimo zapowiedzianej na najbliższą przyszłość konferencji pokojowej, walki na terenie Gran Chaco rozgorzały obecnie ze zdwojoną zawziętością.

Operacje bojowe odbywają się równocześnie na pięciu odcinkach, gdzie bezustannie przeprowadzane są z obu stron ofenzywy i kontrofenzywy.

Z wiadomości nadchodzących ze stolicy Paragwaju wynika, że od 24 godzin trwa zażarta walka na odcinku Amboro, gdzie wojska paragwajskie miały zdobyć nowe tereny.

Równocześnie zaostrzyły się walki w okolicach Izozog nad rzeką Parapiti. Wojska boliwijskie usiłują przekroczyć rzekę Guevo, podczas gdy samoloty boliwijskie bombardują fort Villamontes.

W Buenos Aires z naprężeniem oczekują zapowiedzianego spotkania przedstawicieli wojujących państw. Mimo ponownego podjęcia walk, w argentyńskich kołach politycznych panuje przekonanie, że konferencja pokojowa położy ostatecznie kres krwawym walkom w Gran Chaco

Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Kielcach

SPOŁECZEŃSTWO USUWA OSTATNIE ŚLADY NIEWOLI.

Z inicjatywy zw. legjonistów i peowiaków w Kielcach przystąpiono do regulacji placu pocerkiewnego przy ul. ks. biskupa Bandurskiego. W zniesieniu ostatnich szczątków niewoli w postaci fundamentów cerkwi wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków i organizacyj, oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Na placu tym, obok którego istnieje meta historycznego marszu „Szlakiem kadrówki" — stanie pomnik Marszałka Piłsudskiego, ukochanego Wodza i Wskrzesiciela niepodległej Polski. Składki na pomnik napływają do K. K. O. i kasy miejskiej. Suma składek wynosi zgórą 20.000 złotych.

WYSOKI POZIOM TARGÓW KATOWICKICH.

Tegoroczne targi katowickie znacznie różnią się od poprzednich. W pierwszej mierze cechuje je wyższy poziom zarówno pod względem jakościowym. jak i estetycznego wyglądu, oraz planowości rozmieszczenie eksponatów.

Targi w 90 proc. zgromadziły wystawców z całej Polski reprezentujących najróżnorodniejsze działy krajowego przemysłu. Przewaga firm krajowych świadczy o osiągnięciu celu Targów, którym jest m. in. popieranie wytwórczości krajowej oraz jej propaganda.

Nie bez znaczenia jest również udział zagranicy na targach. W roku bieżącym szereg eksponatów wystawiły firmy amerykańskie, angielskie, oraz Brazyija, zaś specjalny, bardzo bogaty dział, reprezentuje pawilon austrjacki, urządzony pod egidą konsulatu austrjackiego w Katowicach

Omawiając w dalszych wzmiankach poszczególne działy grupowe wystawców, nieomieszkamy firmom krajowym poświęcić obszerniejsze notatki.

Wobec tak bogatych i okazałych targów frekwencja publiczności wzrasta z dnia na dzień, a powiększa ją ustalona pogoda i niskie ceny biletów wstępu.

Zarząd targów, licząc się, zwłaszcza w dnie świąteczne i niedziele ze zwiększoną frekwencją — zwraca się do wycieczek z prośbą, aby o ile to jest możliwe, zwiedzały targi w dnie powszednie w godzinach przedpołudniowych.

——:o:——

Wiadomości radjowe

ECHA TRANSMISJI 25-LECIA KRÓLA JERZEGO.

Audycje związane z królewskim jubileuszem w Londynie transmitowały następujące kraje: Węgry, Francja, Portugalja, Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, Danja, Niemcy (sprawozdanie naocznego świadka), Austrja (własne komentarze z katedry św. Pawła). Szwecja, Japonja, Holandja, Polska, Finlandja, Holenderskie Indje Wschodnie, Shanghai, Argentyna, Egipt.

Dla transmitowania uroczystości jubileuszowych BBC zainstalowano 84 mikrofony i wzmacniacze oraz specjalnie do tego celu założono 5 km. kabla.

Brytyjski przemysł radjowy miał sposobność przekonać się, jak wielkie znaczenie dla przemysłu i handlu radjowego mają transmisje z ważnych wydarzeń politycznych i narodowych. Jak donosi „Evening Standard", obchód królewskiego jubileuszu stał się dla przemysłu radjowego niesłychanie dochodową imprezą. Dostawcy radjosprzętu z trudem mogli zaledwie podołać zapotrzebowaniu. Obrót wzrósł więcej niż o 30 proc. W ostatnich tygodniach sprzedano 51.763 odbiorniki — zaś w ubiegłym roku w tym samym czasie sprzedano ich tylko 30 tys. 980; popyt na lampy wzrósł również: z 205.619 do 288.328; sprzedaż baterył z 156.190 do 224.280 sztuk. Przemysł radjowy zatrudnił o 23.000 robotników więcej, niż w tym samym czasie w roku ubiegłym.

„Normandja" na oceanie

Zdawało się już, że strajk załóg okrętowych, który wybuchł w Havrze pięć dni temu, nie pozwoli wypłynąć „Normandji" na wody Atlantyku. — Strajk został jednak załagodzony dzięki wysiłkom władz i oto 29 maja, wyruszył największy okręt świata w pierwszą swą podróż do Nowego Jorku.

Na pokładzie „Normandji" znajdują się goście wyjątkowi: chrzestna matka okrętu, żona prezydenta Repibliki, pani Lebrun, minister marynarki handlowej, prezes Campagnie Generale Transatlanique, właścicielki okrętu, W. Bertrand, gubernatorzy — Olivier i Cangarnel, maharadża Kapurthala, gwiazdy literatury jak Sacha Guitry, Colette, Frrere, gwiazdy sceny jak Gaby Morlay i V. Boucher. — Ani jednej kabiny, ani jednego łóżka wolnego niema na „Normandji", cały okręt został „wykupiony".

Z niesłychanem napięciem i zainteresowaniem oczekują przybycia „Normandji" w Nowym Jorku. Rekordomanja amerykan każe im zgóry podziwiać największy statek, najszybszy, najwytworniejszy i najdroższy. Ze względu na rozmiary „Normandji" musiano wybudować w porcie nowojorskim nowe molo długości 300 metrów, do którego przybije pływający olbrzym.

Wypłynąwszy 29 bm. z portu w Havrze, ma przybyć „Normandja" do Nowego Jorku 3 czerwca. Cały Nowy Jork gotuje się już na tę uroczystość, powstają nawet zakłady o to, o jakiej godzinie ukażą się olbrzymie kominy okrętu francuskiego na horyzoncie wybrzeża. Dzień 3 czerwca będzie istotnie dniem Francji, a może i triumfem techniki francuskiej, jeśli „Normandji", uda się pobić rekord szybkości i zdobyć błękitną wstęgę. 3 czerwca będzie goraczkowo oczekiwany w Paryżu i w Nowym Jorku. Czy urzeczywistnią się nadzieje konstruktorów francuskich?

Komitet pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym z wyższem wykształceniem

W Kielcach powstał komitet pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym z wykształceniem akademickiem, którego statut zatwierdził w tych dniach wojewoda kielecki. Celem komitetu jest w szczególności ułatwianie bezrobotnym pracownikom umysłowym z wykształceniem akademickiem zdobycie pracy w służbie publicznej, przez przyjście im z pomocą materjalną w czasie odbywania praktyki czy to w urzędach państwowych, czy w innych instytucjach publiczno - prawnych. Pomoc ta objawiać się będzie w formie udzielania, naprawdę potrzebującym pracy kandydatom miesięcznych zapomóg bezzwrotnych lub pożyczek zwrotnych po uzyskaniu przez kandydatów płatnego zajęcia.

W ten sposób poszukujące pracy osoby z wyższem wykształceniem, w szczególności prawnicy, będą mogli ubiegać się o bezpłatne praktyki w urzędach państwowych lub samorządowych za pośrednictwem tego komitetu, który z funduszów swych będzie się starał choć w części w okresie praktyki zapewnić im chociaż skromną egzystencję. Według posiadanych z komitetu informacyj, kandydaci, pragnący korzystać z pomocy komitetu (mieszczącego się w gmachu urzędu wojewódzkiego), zarówno co do uzyskania praktyki, jak i zapomóg winni oprócz dokładnego życiorysu, świadectwa urodzenia, poświadczenia obywatelstwa, dokumentu wojskowego, oraz dyplomu z ukończenia studjów wyższych, także zaświadczenie właściwych zarządów gminnych, stwierdzające stan materjalny petenta. Pierwszeństwo w ubieganiu się o pomoc z komitetu będą mieli kandydaci, pochodzący z terenu województwa kieleckiego.

Z posiedzenia rady miejskiej w Będzinie

Onegdaj odbyło się trzecie skolei posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Przewodniczył posiedzeniu. w zastępstwie nieobecnego chwilowo prez. Izydorczyka, wiceprezydent miasta T. Goc.

Na posiedzeniu tem uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu konwersję pożyczki, zaciągniętej w funduszu pracy na budowę kanalizacji, w kwocie 340 tys. złotych i konwersję pożyczki, zaciągniętej w funduszu pracy na budowę szkoły w Gzichowie, w kwocie 40 tys. złotych.

Następnie uchwalono: zaciągnąć w funduszu pracy długoterminową pożyczkę na rozbudowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, w kwocie 150 tys. złotych, w polskim banku komunalnym w Warszawie z funduszu pracy, długoterminową pożyczkę na sporządzenie ogólnego i szczegółowego planu zabudowania Będzina w kwocie 6 tys. złotych oraz przyjęto z banku komunalnego w Warszawie z funduszu pożyczkowo - oszczędnościowego zapomogę w sumie 29 tys. złotych.

Ponadto złożono do prezydjum kilka nagłych wniosków i interpelacyj, które następnie rada przekazała do rozpatrzenia żarządowi miasta.

Niesumienny sprzedawca gazet skazany na pół roku więzienia

Przed sądem grodzkim w Czeladzi stanął kolporter wydawnictwa I. K. C. w Krakowie, Stanisław Krawczyk, któremu akt oskarżenia zarzucał przywłaszczenie sobie 272 zł. na szkodę tegoż wydawnictwa. Krawczyk upoważniony był do sprzedaży gazet koncernu I. K. C. w Czeladzi, przyczem obowiązany był uzyskane ze sprzedaży pieniądze zwrócić oddziałowi w Sosnowcu w określonym terminie. Niesumienny sprzedawca zadłużył się na sumę 272 zł. w dodatku po zwolnieniu go z pracy bezprawnie inkasował pieniądze za prenumeratę pism. Krawczyk skazany był swego czasu na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat przez sąd w Radomiu.

Za przywłaszczenie 272 zł. został skazany na pół roku więzienia i 50 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni więzienia i na wpłacenie koncernowi I. K. C. przywłaszczonej sumy

KRONIKA

Piątek 31 Maj

Dziś: Anieli i Petroneli P.
Jutro: Jakóba, Fortunata
Wschód słońca: 3.20
Zachód słońca 7.48

RADJO

KATOWICE.

Piątek, 31 maja.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.00 Wieniec melodyj polskich. 13.30 Płyty. 13.50 Giełda zbożowo - towarowa. 14.00 Płyty. 15.40. Chwilka społeczna. 15.45. Transmisja z Krakowa. 16.30 Dziesięć wierszy dla młodzieży. 16.45. Płyty. 17.00. Transmisja z Warszawy. 18.3. Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15. „Lewocza" — pogadanka. 19.25. Lokalne wiadomości sportowe. 19.30. Transmisja z Warszawy. 20.00. Jak spędzić święto. 20.05. Transmisja z Warszawy i Wilna. 23.05. Skrzynka francuska.

——:o:——

Z Kielc

(k) **Pożary.** Wczoraj w miejscowości Belina, pow. włoszczowskiego w lesie należącym do Iglikowskiego Jana. powstał pożar, który zniszczył około 15 morgów zagajnika, wart. 300 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek rzucenia niedopałka papierosa.

We wsi Ostra Górka, pow. włoszczowskiego. od uderzenia pioruna wybuchł pożar w zagrodzie Majeckiego Władysława, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, obora, stodoła, oraz zboże i sprzęty domowe, ogólnej wartości około 3.400 zł.

——:x:——

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

JULJAN TUWIM W SOSNOWCU

W dniu 2 czerwca w Sosnowcu gościć będzie jeden z najwybitniejszych liryków europejskich doby współczesnej, znakomity poeta polski JULJAN TUWIM.

Książę poetów (tak go tytułuje cyganerja warszawska) na wieczorze w teatrze miejskim czytać będzie swoje utwory.

Jak wieść niesie znakomity poeta jest wspaniałym interpretatorem swoich wierszy.

Bilety nabywać można w firmie P. W. Czechowskiego.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski w Sosnowcu gra po raz ostatni sensacyjną sztukę amerykańską w 4 obr. p. t. „Tajemniczy Dżems".

Ceny miejsc: cały parter 95 gr., cały amfiteatr 25 gr.

W sobotę 1 czerwca o godz. 8.30 komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i tyran". Cały parter 95 gr., cały amfiteatr 25 gr.

——o——

— **Towarzystwo przeciwgruźlicze w Sosnowcu** urządza jutro o godz. 16-ej w teatrze miejskim w Sosnowcu przedstawienie dla starszych, młodzieży szkolnej i dzieci pt. „Zaczarowana królewna". Fantastyczna baśń w 5 obrazach Or-Ot'a. Reżyserował p. J. Sawicki. Udział w przedstawieniu bierze 60 dzieci. Odtańczone będą: balet krasnoludków, chochlików i dziarskich krakowiaków.

Dochód przeznaczony na kolonje letnie dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. wcześniej nabywać można w firmie p. Czechowskiego, ul. 3 maja 8.

— **Walne zgromadzenie sekcji sztygarów PZZPP. i H. w Sosnowcu.** W nadchodzącą niedzielę o godzinie 10-ej odbędzie się w lokalu PZZPP. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a doroczne walne zgromadzenie sekcji sztygarów PZZPP. i H.

Zarząd sekcji zaprasza również zarazem niezrzeszonych sztygarów i absolwentów szkół górniczych do uczestnictwa w zgromadzeniu w charakterze gości.

— **Wypadek na kop. Saturn.** W czasie pracy na powierzchni kop. Saturn, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik 33-letni Józef Szkoc, zamieszkały w Czeladzi przy ul. Nowej 10.

Szkoc doznał złamania nogi.

TYDZIEŃ P. C. K. w CZELADZI.

W dniach od 2 do 9 czerwca br. odbędzie się tydzień PCK. w Czeladzi. W przeddzień tygodnia o nieustalonej porze urządzony będzie alarm gazowy. Na alarm zapłonie zaimprowizowany budynek. a następnie wybuchną granaty. Pokaz obrony przeprowadzą drużyny ratownicze P. C. K. miejska i tow. Saturn oraz drużyny LOPP.

2 czerwca w godzinach przedpołudniowych urządzona będzie kwesta uliczna.— W ciągu całego tygodnia odbędzie się sprzedaż nalepek i werbunek nowych członków.

W dniu zakończenia tygodnia odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. — Zbiórka wszystkich organizacyj społecznych nastąpi o godz. 9 rano pod gmachem magistratu, gdzie mieści się lokal PCK.

——:o:——

O UKARANIE P. ISAAKA W PILICY.

Zarząd towarzystwa opieki nad zwierzętami w Brześciu n. Bugiem zwrócił się pismem do powiatowej komendy p. p. w Olkuszu z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie zastrzelenia bociana przez Isaaka w Pilicy i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Dochodzenie w sprawie zabicia bociana przesłane zostało do starostwa olkuskiego, do referatu karnego, gdzie Isaak był już przesłuchiwany.

——:——

— **Dziecko potrącone przez autobus w Sosnowcu.** Na ul. Targowej w Sosnowcu wpadła pod przejeżdżający autobus 5-letnia Gołda Goldblit (Sosnowiec, Targowa 2). Na szczęście szofer nagle zahamował i dziewczynka uderzona została tylko wachlarzem, odnosząc lekkie obrażenia.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, pozostawiono ją na dalszej kuracji w domu.

— **Samobójstwo mieszkańca Gołonoga.** 24-letni Władysław Sobczyk, zamieszkały w Gołonogu na kolonji Zając, popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Powód rozpaczliwego kroku narazie nieznany.

— **Rehabilitacja.** Sąd okręgowy w Sosnowcu, rozpatrując w 1933 r. sprawę o nadużycia przy wypłatach dla bezrobotnych w ekspozyturze funduszu bezrobocia w Będzinie skazał urzędników Franciszka Lisowskiego i Leszka Fusieckiego na karę więzienia.

Od wyroku tego skazani odwołali się do sądu apelacyjnego w Warszawie. który w październiku ub. roku wydał wyrok uniewinniający obu oskarżonych, a ostatnio orzeczenie to zostało ostatecznie przez sąd najwyższy zatwierdzone.

W ten sposób pp. Lisowski i Fusiecki zostali całkowicie zrehabilitowani.

— **Z życia ZPOK. w Wysokiej.** Pod przewodnictwem dyr. H. Jakliczewej z Zawiercia odbyło się walne zebranie związku pracy obywatelskiej kobiet w Wysokiej. W skład nowego zarządu weszły pp.: przewod. H. Kopustowa, wiceprzew. Dzikiewiczowa, skarbniczka J. Roefflerowa, sekretarka H. Stachowieczówna.

Na kopiec Marszałka J. Piłsudskiego oddział złożył zł. 19.29.

— **Pielgrzymka do Piekar z Sosnowca** Zarząd parafjalnej akcji katolickiej przy parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu organizuje w dniu 2 czerwca pielgrzymkę do Piekar. Wyjazd z Sosnowca nastąpi w nadchodzącą niedzielę o godz. 6 rano, wyjazd z Piekar tegoż dnia o godzinie 19-ej.

Zapisy na pielgrzymkę przyjmuje codziennie sekretarjat parafjalny akcji katolickiej, ul. Mościckiego 15 (dom katolicki) od godz. 9 do 14 i od 16 do 20-ej. Koszta przejazdu w obie strony wynoszą 2 zł. 50 gr.. dla dzieci zaśdo lat 14 — 2 zł.

Inspekcja kół podoficerów rezerwy w Zagłębiu

Zarząd i komenda związku podoficerów rezerwy okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, celem zbadania sprawności i tężyzny organizacyjnej podległych kół przeprowadził inspekcję i zarządził koncentrację kół Sosnowiec - Śródmieście, Sosnowiec Dębowa Góra, Sosnowiec - Środula, Piaski i Niwka do Sosnowca Śródmieścia na godzinę 10 rano. Inspekcja i koncentracja dały zadawalające wyniki, gdyż oddziały podoficerów rezerwy przymaszerowały na miejsce zbiórki punktualnie na wyznaczoną godzinę. Po zdaniu raportów przez poszczególnych komendantów kół komendantowi okręgu T. Dynerowi. odprawę zagaił wiceprezes okręgu St. Nowocień. Pamięć Wielkiego Wodza i Marszałka Polski zebrani uczcili dwuminutowem milczeniem. Po omówieniu aktualnych spraw i uzgodnieniu prac w kołach oddziały odmaszerowały do swoich lokali.

Z życia koła przyjaciół harcerstwa w Zawierciu

W sali resursy T. A. Z. odbyło się w tych dniach walne zebranie członków koła przyjaciół harcerstwa w Zawierciu. Zebranie zagaił prezes zarządu koła dyr. S. Wesołowski, który na wstępie wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. [illegible] zebrani uczcili pamięć zmarłego Wodza Narodu przez powstanie i 1-minutowe milczenie. Obradom przewodniczył mec. Waługa. W toku obrad przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego zarządu, sprawozdanie kasowe za rok 1933-34 oraz udzielono zarządowi absolutorjum.

W roku sprawozdawczym odbyły się obozy męskie na Centurji przy udziale 77 harcerzy. Ilość członków koła wzrosła o 16 osób. Koło liczy obecnie 46 członków. Budżet koła wynosi 317 zł. 89 gr., fundusze jego pochodziły wyłącznie ze składek członkowskich. Zarząd koła czyni starania o wysłanie harcerzy na zlot do Spały.

W skład nowego zarządu zostali wybrani pp.: **dyr. S. Wesołowski, Zofja Michnowska, Helena Pączkowska, J. Palma i Leonard Świderski,** do komisji rewizyjnej pp.: **Irena Sitkowa, Fajtowa i dyr. L. Kasprzycki.**

Drużynami żeńskiemi opiekuje się komendantka p. Janina Łosikówna, męskiemu zaś ks. kanonik Bolesław Wajzler.

— **„Dzień konia" w Wolbromiu.** Projektowany na 5 czerwca „Dzień konia" w Wolbromiu, spowodu żałoby narodowej został odroczony na wrzesień lub październik b. r.

ZAWODOWA ZŁODZIEJKA Z WOJKOWIC KOŚCIELNYCH SKAZANA NA ROK WIĘZIENIA.

22-letnia Bolesława Janoskówna z Wojkowic Kościelnych przyszła po kweście do Bronisławy Kańtochowej w Siemoni i w czasie noclegu skradła bieliznę i garderobę właścicielce domu.

Janoskównę karaną kilkakrotnie więzieniem, sąd w Czeladzi skazał na rok więzienia.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Niespodzianki w mistrzostwach A kl. Zagłębia

Dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Zagłębia Dąbrowskiego przyniósł dwie niespodzianki w postaci remisu [illegible] tabeli CKS-u z Brynicą oraz porażki Sarmacji na własnym terenie z drużyną Solvayu z Grodźca. Inne mecze dały naogół spodziewane rezultaty.

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

TABELA.

Nazwa kl.	gier	pkt.	st. br.
CKS.	15	26	53:14
Unja	15	24	66:33
Zagłębianka	15	18	41:32
Solvay	15	16	32:32
Policyjny	15	14	33:33
Sarmacja	15	14	28:31
Zagłębie	14	13	35:36
Płomień	15	11	41:57
Brynica	15	8	31:48
Ruch	14	4	27:47

W tabeli tej nie uwzględniliśmy wyniku meczu Ruch —Zagłębie ,który zweryfikowany zostanie przez wydział gier pod okręgu

Wyniki wczorajszych spotkań są następujące:

C. K. S. — BRYNICA 1:1 (0:0).

C. K. S. w spotkaniu z Brynicą grał bardzo słabo, a szczególnie nieskoordynowanie grał atak.

Mecz po nieciekawej grze zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0.0).

Brynica podczas całego meczu grała bardzo ofiarnie i zasłużyła na remis.

Pierwsza połowa gry upłynęła na zmiennych atakach. Obydwie drużyny niewykorzystały kilku dogodnych sytuacyj podbramkowych.

W drugiej połowie prowadzenie dla C. K. S. uzyskał Socha Gra stała prawie do końca pod znakiem przewagi CKS.

Dopiero na 6 minut przed końcem meczu Mydłowiecki z przeboju uzyskał wyrównującego goala i punkt dla Brynicy.

Geisler prawie w ciągu całego meczu statystował, spowodu kontuzji odniesionej na początku gry.

Dodać należy, że jest to pierwszy punkt Brynicy w wiosennej rundzie rozgrywek

Sędziował p. Sozański, b. dobrze.

Przedmecz rezerw 3:1 dla C. K. S.

SOLVAY — SARMACJA 3:2 (2:1).

Sarmacja odniosła porażkę w spotkaniu z Solvayem w stosunku 2:3 (1.2).

Solvay grał o klasę lepiej od drużyny będzińskiej.

Bramkami podzielili się. Stelmach „Józek" po dwie dla Solvayu, Rączka samobójcza dla Sarmacji.

Sędziował p Grabowski, b. dobrze.

Przedmecz rezerw 4:3 (2:1) dla Solvayu.

ZAGŁĘBIE — PŁOMIEŃ 5:3 (2:2)

W Dąbrowie Zagłębie wygrało z Płomieniem w stosunku 5:3 (2:2).

Do połowy gra wyrównana i dopiero po przerwie przeważali goście.

Bramki dla Płomienia strzelili. Bartoś — 2 i Mazur 1.

ZAGŁĘBIANKA —RUCH 2:0 (0.0)

Na własnem boisku Zagłębianka zdobyła dwa punkty w spotkaniu z sosnowieckim Ruchem.

Bramki strzelili. Dupak i Lewiński.

Sędziował p. Czech, b. dobrze.

Przedmecz rezerw 9:2 dla Zagłębianki

UNJA — POLICYJNY 4:2 (3:1)

Na stadjonie Policyjnego gospodarze ulegli Unji w nieprzekonywującym stosunku 2.4. Obie drużyny grały nerwowo i poniżej swej zwykłej formy. Bramki dla Unji uzyskali: Nowak 2, Gwóźdź i Dudek po jednej oraz Marzec i Drożniak dla Policyjnego. Sędziował p. Moszkowicz, dobrze.

Przedmecz rezerw 4:1 (3:0) dla Policyjnego.

O MISTRZOSTWO C KLASY.

Nordja — Makabi 1:1 (0:1)

Związek strzelecki (Niwka) — T. K. S (Sosnowiec) 4:0 (2:0).

Orzeł (Dąbrowa) — Wiktorja (Będzin) 4:1 (2:1).

Kazimierzanka — Placówka 4:2.

Bałtyk (Bobrowniki) — Orzeł (Bobrowniki) 4:1.

KS. 25 (Wełnowiec) — K.S.M. (Niwka) 2.2 (0:1).

Powyższe spotkanie towarzyskie odbyło się na boisku PMS. w Niwce

Stadjon (Chorzów)--Strzelecki (Sosnowiec) 45,5:42,5 pkt.

KOBIECY MECZ LEKKOATLETYCZNY W SOSNOWCU.

Wczoraj na stadjonie P. W. i W. F. w Sosnowcu odbył się kobiecy mecz lekkoatletyczny, pomiędzy Stadjonem z Chorzowa i sekcją pań strzeleckiego K. S. z Sosnowca.

W ogólnej punktuacji zwyciężyły lekkoatletki Stadjonu w stosunku 45.5 pkt.: 42.5 pkt. Wyniki w poszczególnych konkurencjach są następujące:

Bieg 60 mtr.: Kałużowa (Stadjon) 8.2, 2) Paliszewska I. — 8.8, 3) Kosekówna (Stadjon).

Bieg 100 mtr.: Kałużowa 13.3, 2) Hanyszówna (Stadjon) — 14.9, 3) Lanżanka (Strzelecki).

Bieg 200 mtr.: Hanyszówna (Stadjon) — 30.9, 2) Sadowska (Strzelecki) — 32.4, 3) M. Paliszewska (Strzelecki), 4) Żyłkówna (Stadjon).

Skok wzwyż: I. Paliszewska — 1.30 m., 2) Żyłkówna (Stadjon) — 1.25 m. Trzecie i czwarte miejsce podzieliły pomiędzy siebie M. Paliszewska (Strzelecki) i Szubianka (Stadjon).

Skok wdal: I. Paliszewska — 4.55 m., 2) Kałużowa (Stadjon) — 4.18 m., 3) Sadowska (Strzelecki) — 3.85 m.

Pchnięcie kulą: 1) Lanżanka — 7.86 m., 2) Paliszewska M. — 7.73 m., 3) Kałużowa — 7.70 m.

Rzut oszczepem. 1) Kałużowa — 24.30 m., 2) M. Paliszewska — 21.45 m., 3) Żyłkówna — 20.85 m.

Rzut dyskiem: 1) I. Paliszewska — 26.75 m., 2) Żyłkówna — 25.53 m., 3) Kałużowa — 22.53 m. Sztafetę 4×100 m. wygrała drużyna Stadjonu w składzie (Hanysówna, Żyłkówna, Kosekówna, Kałużowa) w czasie 57.8 sek., 2) Strzelecki w czasie 59.6 sek.

Zainteresowanie zawodami słabe. Organizacja sprawna, spoczywała w rękach p. Koczura, przy współudziale pp.: Jeziorowskiego, Federowicza, Brolla. Parzniewskiego, Kozłowskiego. Marcinkowskiego, Słocińskiego

Kronika

× **Wycieczka towarzystwa tatrzańskiego w Zagłębiu.** Polskie towarzystwo tatrzańskie, chcąc dać możność zwiedzenia okolicy przy budującem się schronisku oddziału oraz zapory wodnej nad rzeką Sołą, urządza w nadchodzącą niedzielę wycieczkę zbiorową do Porąbki obok Kent. Wyjazd autobusami z Sosnowca o godz. 6.15 rano z przed stacji kolejowej. Cena przejazdu dla członków zł. 5, dla nieczłonków zł. 6. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat P. T. T. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32/3 sień do piątku dnia 31 bm. włącznie od godz. 10—16.

× **Strzelanie o odznakę strzelecką w Milowicach.** Dnia 1 czerwca o godzinie od 18—20 i dn. 2 czerwca od godz. 7—9 na boisku S. S. „Płomień" w Milowicach odbędzie strzelanie o odznakę komenda związku strzeleckiego oddział Sosnowiec II. — Broń i amunicja na miejsce. Kierownik strzelania p. Leon Woźniak.

—:o:—

Swiecąca farba

W jednem z laboratorjów chemicznych w Stanach Zjednoczonych została wynaleziona farba, dająca pociemku odblask zbliżony do świecenia dobrze znanego fosforu. Świecąca farba ma być w dużym stopniu odporna na działanie wpływów atmosferycznych, oraz uszkodzeń mechanicznych. Posmarowana farbą powierzchnia daje pewien odblask zupełnie dobrze widoczny. Wynalazek ten ma duże znaczenie praktyczne. Wszelkiego rodzaju znaki przydrożne, które przeważnie w nocy nie są oświetlone, obecnie pomalowane farbą świecącą staną się widoczne, poręcze schodów, tabliczki przy drzwiach i t. p. chociaż w małej mierze świecące, jednak znacznie ułatwia rozpoznanie.

—::—

Wodny „spadochron"

Niedawno został opatentowany ciekawy wynalazek, mający za zadanie zabezpieczyć przed utonięciem. Przyrząd składa się z gumowej flaszki, napełnionej dwutlenkiem węgla pod dażem ciśnieniem. W razie wypadku, pociskając odpowiedni wentyl, wpuszcza się sprężynowy gaz do gumowej opony, która wypełnia się i jak koło ratunkowe utrzymuje tonącego na powierzchni. Rozpowszechnienie się tego wynalazku powinno się przyczynić do ograniczenia ilości wypadków zatonięcia.

DROBNE OGŁOSZENIA

DNIA 26. 5 uciekła z domu córka Alicja Wojnarowska, lat 10. Kto wie gdzie przebywa, proszony jest o odprowadzenie lub powiadomienie Wojnarowskiego Sosnowiec, Piłsudskiego 86.



— Dobra — odpowiedział łapacz żmij. — Powietrza będzie dość. Od chłodnego metalu zdrętwienie potrwa dłużej... a ja nałożę mchu. — Ale nie radzę panu tej szkatułki kłaść potem do kieszeni.

— Dlaczego?

— Bo od ciepła przeminie letarg żmij. Póki panu będzie potrzebna żmija, niech pan szkatułkę trzyma w chłodnem miejscu w pokoju.

— Alboż byłoby niebezpieczeństwo gdybym zrobił inaczej?

— Jeśli gad się obudzi, rozdrażnio to, że zamknięty i kiedy pan ze szkatułki wierzch zdejmiesz, natychmiast rzuci się i ukąsi pana w rękę, albo w twarz... a pan wie przecie, że taka rana jest śmiertelna, jeżeli się jej nie wypali żelazem, albo natychmiast nie wyssie krwi z rany — dodał łapacz żmij.

XLV.

— Więc pan mówi, że pomaga zarówno wypalenie, jak wyssanie?

— Nie, bo wypalenie działa bardziej zewnętrznie i nie dochodzi do tej części jadu, która znajduje się głębiej.— Wyssanie o wiele jest lepsze.

— Postaram się obejść i bez wypalenia — odpowiedział młodzieniec ze śmiechem.

— Ale już gotów jestem na pańskie usługi. Niech mi pan da swoją szkatułkę.

— Proszę.

Maurycy podał szkatułkę łapaczowi, który włożył długie buty, wziął na siebie ubranie z bardzo grubego sukna, podbitego skórą i również grube rękawice.

— Widzi pan — rzekł do młodego człowieka. — Chociaż nie przewiduję żadnego niebezpieczeństwa, przedsiębiorę jednak wszelkie ostrożności. — Gdyby żmiji przyszła ochota mnie ukąsić, nie mogłaby żądła zostawić w ciele.

— Ale twarz ma pan odsłoniętą.

— O twarz nie ma się czego lękać. Żaden gad na takie zimno nie będzie miał siły podnieść się i skoczyć tak wysoko.

Wawrzyniec Violet nałożył mchu do szkatułki, potem udał się do ogrodu, a Maurycy za nim.

Obaj po kilku krokach doszli do skalistego pagórka, w którym widać było otwór zagrodzony kratą, zamkniętą na kłódkę.

Za kratą schódki prowadziły w nieprzejrzaną otchłań.

Wawrzyniec Violet otworzył kłódkę, wlazł przez otwór, zamknął za sobą kratę, zeszedł na dół po schodach i znikł.

Po chwili wyszedł po kilku stopniach ku górze i jak już trochę widniej było, przyjrzał się swej niewolnicy.

— Samiec! — krzyknął Maurycemu, który nachylił się nad kratą i patrzał. Wspaniały samiec! Patrz pan! Bestyjka wydaje się spokojniutka! Ale niechno ją pan zostawi przez godzinę w ciepłym pokoju, no!

Syn Aime Joubert poczuł dreszcz, Wawrzyniec mówił dalej:

— Dalej bestyjko, do klatki.

Zwinął żmiję wkłębek i wsadził ją do nowego więzienia, do szkatułki i dodał:

— Szczęśliwej podróży, adieu.

Zamknął szkatułkę, stary łapacz podniósł kratę, wyszedł z przedmiotem i rzekł do Maurycego, podając mu szkatułkę:

— Masz pan! Możesz się pan pochwalić, że masz pysznego samca! — Lepszego nie ma nawet w ogrodzie botanicznym.

Maurycy znów zadrżał.

— Co panu jestem dłużny?

— Dwadzieścia franków... za bezcen.

Modzieniec wyjął z portmonetki dwudziestofrankówkę i podał ją Wawrzyńcowi.

— Dziękuję — tenże odrzekł. — Nie zapraszam pana do siebie. Tam zanadto gorąco. Zawiąż pan szkatułkę w chustkę od nosa i nieś pan w ręce.

Maurycy usłuchał rady łapacza i odszedł. Wróciwszy do kawiarni, zabrał swą torbę podróżną, schował w nią szkatułkę i udał się na kolej. — O piątej wieczorem był już w domu przy ulicy Navarin.

— Dwadzieścia franków... — szepnął wyjmując z torby szkatułkę — za usunięcie spadkobierczyni miljonów to doprawdy nie zadrogo.

Postawił szkatułkę na oknie i poszedł na obiad, a po obiedzie do pałacyku przy ulicy Surennes. Chciał Lartiguesowi i Verdierowi opowiedzieć wiadomości o Symonie, jakie od Oktawji usłyszał, a przytem jeden z nich był mu potrzebny.

Bressoles i Marja kilka razy odwiedzali Alberta. Młodzieńcowi nie groziło już niebezpieczeństwo i zdrowie jego polepszało się prędko. Jednakże nie mógł być jeszcze na balu przy ulicy Verneuille — doktór stanowczo zabronił. Paweł de Gibray czuł niewysłowioną boleść moralną. Uczucie rodzicielskie nie dozwalało mu objawić swej woli bo znowu narazić mógł życie syna, ale to, na co patrzył, dręczyło go niezmiernie. Jak się to skończy? — mówił do siebie z przestrachem. Na dwa dni przed balem Walentyna zapytała męża przy córce.

— Masz jakie wiadomości o Albercie de Gibray?

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. Tel. 4-34. Redaktor odp. Lucjan Horski.